



PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

BI.02.0531.259.2015

4 sierpnia 2015 roku

Szanowni Państwo!

Zabieram głos w związku z ostatnimi wydarzeniami, które związane są z zatrudnieniem na stanowisku dyrektora Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu Pana Jana Tajstera.

Pozwalam sobie Państwa poinformować, że z dniem dzisiejszym, podjąłem decyzję, o rozwiązaniu umowy z Panem Dyrektorem Tajsterem. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że atmosfera, jaka wytworzyła się wokół kwestii powołania go na stanowisko, wyklucza możliwość skutecznego wykonywania przez niego obowiązków służbowych.

Do takiej decyzji skłoniły mnie jednoznacznie negatywne oceny społeczne odnoszące się do powierzenia panu Janowi Tajsterowi funkcji dyrektora ZIKiT. Przez wszystkie lata piastowania przez mnie stanowiska prezydenta Krakowa wola i opinia krakowian były dla mnie wyznacznikiem moich działań, czemu wielokrotnie dawałem dowód. Dlatego też uznałem, że i w tej sytuacji nie mogę pozostawać obojętny na Państwa głosy.

Nie bez znaczenia było dla mnie także stanowisko prokuratury, która upatruje w decyzji o zatrudnieniu Pana Jana Tajstera zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości i prowadzonych postępowań.

Muszę tu jednak zwrócić uwagę, że przynajmniej część tych postępowań nosi znamiona przewlekłości. Od siedmiu lat nie mamy rozstrzygnięcia czy Jan Tajster jest winny czy też nie. Skutecznie utrudnia mu to prawo do obrony i praktycznie uniemożliwia powrót do normalnego życia, po sądowym rozstrzygnięciu stawianych zarzutów.

Chciałbym podkreślić, że nie zmieniłem zdania ani co do formalnej prawidłowości procedury naboru na stanowisko dyrektora ZIKiT, ani też co do oceny kwalifikacji pana Jana Tajstera.

Dziękuję Państwu za wszystkie głosy w tej sprawie – zarówno poparcia jak i oburzenia. Docierają one do mnie bezpośrednio, choćby poprzez portale

społecznościowe i mają większy wpływ na moje decyzje, niż opinie tych, którzy chcieliby wziąć na siebie rolę pośredników, mentorów, sędziów. Mam tu na myśli także polityków, którzy kierują się swoim własnym, wyborczym interesem.

Dlatego na koniec pozwolę sobie wszystkich Państwa prosić o to, abyśmy nie pozwalali sobą manipulować i nie zapominali o tym, że w państwie prawa wyroki wydają niezależne sądy a osoba, co do której nie zapadł prawomocny wyrok skazujący jest w świetle prawa niewinna.

Nie skazujmy więc jej sami na nieistniejącą w systemie prawa karnego społeczną infamię.

Historia - również najnowsze dzieje naszego kraju - uczy ostrożności wobec prób kreowania wrogów publicznych. Często, po latach okazuje że prawda nie była tam gdzie ją usilnie wskazywano.

To m.in. sprzeciw wobec kapturowych sądów wydawanych przez tych, którzy uzurpują sobie prawo do reprezentowania opinii publicznej, stanowi źródło mojej postawy w tej sprawie. Dlatego ustępując z szacunku dla głosów większości, zostawiam sobie prawo do własnego moralnego osądu tej sytuacji.

Czas pokaże czy miałem rację.

Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa